

# Wielki Mistrz Shi Su Xi

(27.09.1924-9.02.2006)<sup>1</sup>



Mistrz Shi De Hong (z prawej stojąc) z wielkim mistrzem Shi Su Xi

## Początki

Urodził się jako Geng Jinzhu w bardzo biednej chłopskiej rodzinie nieopodal miasta Denfeng w pobliżu klasztoru Shaolin (prowincja Henan, Chiny). Kiedy miał pół roku, jego matka zmarła. Zajął się nim ojciec, który był sprzedawcą książek i miał dobre relacje z mnichami z klasztoru Shaolin. Jednak w wieku 11 lat stracił także ojca, który zmarł podczas bardzo mroźnej zimy w ich chacie pokrytej sianem. Dołączył wtedy do swych kuzynów, z którymi razem żebrali o pożywienie, często doświadczając od ludzi brutalności i upokorzeń. Nie mieli jednak wyboru, chcąc przeżyć. W tym czasie przez wioskę przechodził mnich Shi Zhenxu z klasztoru Shaolin, który nauczał nauk Buddy. Ludzie, którzy znali Geng Jinzhu opowiedzieli jego historię mistrzowi Shi Zhenxu. Wtedy mnich napisał dla Geng Jiznhu taki list:

*„Pomimo twojego pochodzenia z biednej rodziny*

*Twój cel jest tak wysoki jak niebo*

*W momencie nagłego oświecenia*

*Wyzdrowiejesz ze swej choroby.*

*Z niezliczoną ilością istot w twoim sercu*

---

<sup>1</sup> Biografię Mistrza Shi Su Xi oparłem na: <http://shaolinchancity.blogspot.com/2009/01/ven-shi-suxi-chin-sh-sx.html>

*Zostaniesz Buddą w Shaolin.”*

Kiedy Geng Jinzhu przeczytał ten list, wybiegł szybko na zewnątrz szukać mistrza, ale ku jego wielkiemu zaskoczeniu mnich poruszał się tak szybko jakby latał. Widząc już znikającą w oddali postać mistrza, Jinzhu westchnął „Shaolińskie kung fu naprawdę jest niezwykle”. Natychmiast pospieszył do klasztoru Shaolin szukać mistrza.

Odnalazł go na gościnnym dziedzińcu Shaolinu. Na jednej ze ścian ujrzał taki poemat:

*„Ulewy zaatakowały w 17 roku*

*Demony i duchy spowodowały zamęt na tym świecie*

*Wspaniałe dziedzińce zostały zniszczone przez ogień lokalnego przywódcy wojskowego*

*Wszyscy mnisi zostali doprowadzeni do rozpacz*

*Miejsce do praktykowania Dharmy<sup>2</sup> zostało utracone.”*

Poemat odnosił się do roku 1928 (17 rok istnienia Chińskiej Republiki), kiedy to lokalny przywódca wojskowy Shi Yousan spalił klasztor Shaolin.

Mistrz Zhenxu zauważył, że Jinzhu przeczytał poemat i postanowił go przeegzaminować. Polecił mu ułożyć czterolinijkową odpowiedź na w/w poemat.

Jinzhu natychmiast wyrzucił z siebie:

*„Czysta Kraina została zdeptana i zbezczeszczona przez demony*

*Zapłata za dobroć lub zło nadejdzie wcześniej bądź później*

*Dziki ogień nie może zniszczyć prawdziwego Czan<sup>3</sup>*

*Świątynne dziedzińce będą nawet piękniejsze za rok.”*

Mistrz Zhenxu był zdumiony słowami młodego chłopca i przyjął go do klasztoru. Wyświęcił chłopca na mnicha, nadając mu imię Shi Su Xi. 30 generacja mnichów klasztoru Shaolin nazywała się Shi Su, a imię Xi oznacza „Dolina Szczęścia”. W 1942 roku kiedy Xi skończył 18 lat został wysłany do miasta Xi’an w prowincji Shanxi, aby tam w klasztorze Daxingshan otrzymał pełne święcenia mnisie. Następnie powrócił do Shaolinu, aby kontynuować praktykę i studia buddyjskie.

### Jego droga w shaolińskim kung fu

W tamtym czasie do obowiązków młodego Shi Su Xi należało rąbanie drewna, przynoszenie wody i wiele innych zadań do wykonania wewnątrz i dookoła świątyni. Mistrz Zhenxu obserwował, jak Shi Su Xi wykonuje swoje obowiązki. Zauważył u niego cierpliwą naturę, naturalne dobre zachowanie oraz miłe odnoszenie się do innych ludzi. Wtedy mistrz Zhenxu postanowił zacząć go uczyć shaolińskiego

---

<sup>2</sup> Nauk Buddy

<sup>3</sup> Buddyzm Czan (jap. Zen)

kung fu. Shi Su Xi stał się prawdziwą encyklopedią wiedzy odziedziczonej od mistrzów pamiętających jeszcze dynastię Qing. Poznał także wiele bardzo rzadko przekazywanych umiejętności, jak np. naciskanie palcami punktów witalnych. Był także ostatnim mistrzem ze starej generacji, który znał Luohan Fozhugong. Jego wielka determinacja w studiowaniu i praktykowaniu przez dziesięciolecia shaolińskiego kung fu zaowocowała przydomkiem „Shaoliński Król Sztuk Walki”. W latach 1960-62 był najlepszym buddyjskim studentem w Chinach, co sprawiło, że został wybrany i wysłany na naukę do Pekinu na buddyjskie studia wyższe. Kiedy je skończył wrócił do klasztoru Shaolin gdzie został mistrzem musztry kung fu. Sam pozostając wciąż nienasycony, jeśli chodzi o wiedzę z dziedziny kung fu postanowił wesprzeć dalszy rozwój shaolińskiego kung fu. W tym celu zaprosił do Shaolinu wielu wybitnych chińskich mistrzów różnych stylów kung fu. Chciał, aby mnisi i zaproszeni goście porównali i wymienili się swoją wiedzą z zakresu chińskich sztuk walki. Miało to sprawić po pierwsze, że shaolińskie kung fu rozwinie się a po drugie, że ich sztuka walki jeszcze bardziej rozpowszechni się w kraju.

W tym czasie Shi Su Xi wypowiedział następującą sentencję:

*„Praktykuj bez przerwy*

*Z kijem zawsze przy sobie*

*Wpierw zrealizuj praktykę etyki wojownika*

*Nie bój się być atakowanym*

*Przywitaj atakującego z uśmiechniętą twarzą*

*Dobry mistrz wprowadza etykę wojownika*

*Trudności zawsze tworzą eksperta.”*

#### Powstrzymanie Japończyków

W grudniu 1944 r. armia japońska stacjonowała w pobliskim mieście Denfeng i blokowała wszystkie drogi do miasta. Klasztor Shaolin także był pod wpływem japońskiego terroru. Japoński kapitan wraz z trzydziestoma żołnierzami nękali mnichów, kradli relikty kultury oraz niszczyli posągi. W lutym następnego roku grupa licząca ponad sześćdziesięciu żołnierzy zaczęła okrążać Shaolin, chcąc kompletnie zniszczyć świątynię. W tym czasie Shi Su Xi zajmował się jednym z członków komunistycznej partii Wej Nianming, który właśnie powoli dochodził do zdrowia. Shi Su Xi zdecydował, aby wszyscy mnisi udali się na czubek pobliskiej góry, zabierając przy okazji owego członka partii. Tam Wei Nianming wręczył Shi Su Xi swoją broń prosząc, aby powstrzymał wrogów. Shi Su Xi wziął pistolet i trzy razy wystrzelił w kierunku doliny. Jednocześnie pozostali mnisi zaczęli rzucać kamieniami w dół, gdzie znajdowali się wrogowie. Japońscy żołnierze zdecydowali się wycofać.

#### Ochrona shaolińskiej kultury

W latach 1959-61 w okręgu Denfeng była wielka susza. Wielu mnichów nie mając co jeść wróciło do świeckiego życia. Pozostało tylko 16 mnichów, a wśród nich Shi Su Xi, aby pilnować świątyni. Niestety susza nie ustępowała, a brak jedzenia stawał się coraz dotkliwszy. W końcu nawet z tej szesnastki mnichów zostało się tylko kilku. Reszta wyjechała. Podczas Rewolucji Kulturalnej w latach 1966-1976

wielu czerwogwardzistów niszczyło buddyjskie posągi i pisma. Czcigodny Shi Su Xi był w tym czasie postrzegany jako właściciel ziemski, a jako taki był nieustannie publicznie przez czerwogwardzistów krytykowany i poniżany. Do tej pory pozostało w pamięci okolicznych mieszkańców wiele historii związanych z tym strasznym okresem. Na przykład kiedyś dziewczynki w wieku szkolnym wpadły do Shaolinu i wyciągnęły Czcigodnego Shi Su Xi na zewnątrz, aby dokonać na nim publicznego potępienia, udowadniając mu jego „przestępstwa”. Biły go tak, że został poraniony i posiniaczony, ale Shi Su Xi nie wykorzystał przeciwko nim swoich umiejętności kung fu i nie walczył z nimi. Zamiast tego spokojnie znosił takie traktowanie dotąd, aż mógł w końcu schować się do toalety i przeczekać napiętą sytuację. Był to czas, w którym wiele małych dzieci przychodziło do klasztoru i niszczyło freski oraz posągi kamieniami i patykami. Shi Su Xi starał się chronić zarówno posągi jak i freski zasłaniając je własnym ciałem, które oczywiście wskutek tego doznawało wiele ran. Jednak uważał on ochronę wizerunków buddów za swój obowiązek.

Później ktoś kiedyś zapytał Czcigodnego Shi Su Xi dlaczego nie użył swoich umiejętności przeciwko czerwogwardzistom i atakującym go dzieciom. Shi Su Xi odpowiedział: „Po pierwsze, to są dzieci i są nierozsądne. Po drugie, nasza sztuka walki jest używana do wzmocnienia ciała i utrzymywania go w zdrowiu, do rozwijania cnoty i dyscyplinowania zła. Po trzecie, buddyści powinni traktować ludzi z tolerancją.”

W zadaniu ochrony kulturalnych relikwów przed ich zniszczeniem i zupełnym wyginięciem w przyszłości Czcigodny Shi Su Xi asystował wtedy honorowemu przeorowi klasztoru Shaolin Czcigodnemu Shi Dechan. Rozdzielili część sutr (buddyjskich pism) pomiędzy mnichów i polecieli im przepisywać je ucząc się na pamięć zarówno ich treści jak i nawet stylu, w jakim były zapisane. W ten sposób zapamiętując je w całości zabezpieczali je przed całkowitym zniszczeniem. W razie czego mogli je potem odtworzyć z pamięci. Najważniejsze zapamiętane teksty spalano potem, aby nie dostały się w niepowołane ręce ludzi, którzy nie okazaliby im właściwego szacunku. Posągi starano się ukryć pod ziemią zakopując je.

W tych strasznych czasach i po nich Czcigodny Shi Su Xi często powtarzał „tolerancja jest jak owoc dżakfrut<sup>4</sup>”. Jeśli będziesz się ćwiczył w cierpliwym znoszeniu przykrych wydarzeń w twoim życiu, odkryjesz w końcu, że jest to jak jedzenie najśodsze owocu na świecie dżakfrutu.

Czcigodny Shi Su Xi, doświadczając wielu strasznych aktów wymierzonych w niego i klasztor Shaolin, nigdy nie narzekał. Występując jako przeor stał prosto. Wiedział, że to jego obowiązek.

### Funkcja przeora

W czasach wspomnianej już wcześniej wielkiej suszy Shi Su Xi pozostał z kilkoma mnichami w świątyni, aby pilnować klasztoru, jego dobytku i spuścizny. Starali się uprawiać obszar pomiędzy klasztorem a Lasem Pagód. Uczył on wtedy mnichów, gdzie mogą znaleźć jadalne zioła i korę drzew. W tym czasie sam był prawie zagłodzony na śmierć, ponieważ oddawał swoje pożywienie (jadalną korę drzew) innym mnichom. Jednak umiejętności płynące z medytacji Czan podtrzymywały go przy życiu i mógł dalej przewodzić klasztorowi w tym ciężkim czasie.

---

<sup>4</sup> Dżakfrut- owoc drzewa bochenkowego z rodziny morwowatych występujący w Azji i Afryce. Jest największym owocem rosnącym na drzewie. Odnacza się miąższem o upajającym zapachu oraz słodkim smaku.

Jako przeor czcigodny Shi Su Xi wystąpił oficjalnie tylko 5 razy. Za piątym razem, w 1990 roku mimo że Shaolin wrócił do normalnego trybu życia, odbudowa świątyni szła bardzo niesprawnie. Wtedy sam osobiście pomagał w restaurowaniu Sali Dharmy, Wież Dzwonu i Bębna oraz przy pozostałych budynkach klasztoru Shaolin.

### Choroba

W 1983 roku, gdy Shi Su Xi miał prawie 60 lat, zaczął mieć objawy, które potem zdiagnozowano jako chorobę Parkinsona. W 1987 roku zmarł opat klasztoru Shaolin Shi Xingzheng a w 1993 roku odszedł także honorowy opat Shi Dechan. Gdy zwrócono się do Czcigodnego Shi Su Xi z prośbą, aby został opatem Shaolinu, postanowił, że od tej pory nie będzie wybierany jeden opat, ale by powstanie Komisja Regulacyjna, składająca się z kilku wybitnych mnichów tego klasztoru. Shi Su Xi przewodniczył tej Komisji, ale w latach 90-ych jego stan się pogorszył i zrezygnował z tej funkcji.

Mimo, że choroba mocno zaatakowała jego ciało - miał niedowład prawego ramienia i problemy z mową - to jego duch był wciąż silny. Z uśmiechem przyjmował kolejne ataki choroby i odnosił się wciąż do świata i wszystkich ludzi z tolerancją, dobrocią i współczuciem.

### Spuścizna

Czcigodny Shi Su Xi był prawdziwym dzierzawcą pełnej spuścizny wiedzy, jaką udało się uratować po przetoczeniu się przez Chiny i klasztor Shaolin wielu tragicznych wydarzeń. Do jego najwybitniejszych uczniów należą mnich Shi De Yang, Shi De Jian, Shi De Qian oraz ex-mnisi Shi De Hong i Shi Deru.

Na początku XXI wieku Shi Su Xi wraz z 20 walczącymi mnichami wybrali się do prowincji Fujian do miejscowości Putian, aby pomóc w przywróceniu tam tradycji w odbudowanym Południowym Klasztorze Shaolin. Przez parę lat dla czcigodnego Shi Su Xi był to jego drugi dom.

W 2002 roku mnisi z klasztoru Shaolin w prowincji Henan postanowili wybudować w hołdzie swemu mistrzowi Shi Su Xi pagodę na słynnym cmentarzu klasztorowym zwanym Lasem Pagód. Jest to w tamtej tradycji wielki honor i wyróżnienie, tym bardziej, że od 200 lat nikt w Shaolinie nie dostąpił takiego zaszczytu. W 2006 roku prochy czcigodnego Shi Su Xi spoczęły w tej pagodzie. Jest to ostatnia pagoda, która została tam wybudowana i nie planuje się już więcej ich tam stawiać, ponieważ Las Pagód został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W 2004 roku hucznie obchodzono w Shaolinie 80 urodziny wielkiego mistrza Shi Su Xi. Przybyło na tą uroczystość wielu mnichów, byłych mnichów i świeckich uczniów z całego świata. Jubilat jednak stwierdził, że on jest tylko prostym mnichem a wszystko czego dokonał wynikało z jego obowiązków.

9 lutego 2006 roku wielki mistrz klasztoru Shaolin Shi Su Xi odszedł w parinirwanę<sup>5</sup>. W ciągu swych 82 lat życia czcigodny Shi Su Xi spędził prawie 70 lat w służbie tradycji klasztoru Shaolin. Tak więc poprzez większość życia chronił, przekazywał, propagował oraz odnowił wybitną tradycję klasztoru a wraz z nią tzw. 3 Skarby Shaolinu: buddyzm Czan, shaolińskie kung fu oraz shaolińską tradycyjną medycynę. Dzięki niemu przetrwał też do naszych czasów shaoliński qigong, który łączy w sobie wszystkie 3 Skarby. Daje on bowiem wsparcie w praktyce Czan, zarówno dla ciała jak i umysłu; jest idealnym uzupełnieniem dla treningu kung fu, a zarazem to shaoliński qigong zapoczątkował

---

<sup>5</sup> Parinirwana to buddyjski termin określający przejście w momencie śmierci oświeconego mistrza w stan nirwany

powstanie shaolińskiej sztuki walki; shaoliński qigong jest także integralną częścią shaolińskiej tradycyjnej medycyny.

Przed swoją śmiercią Shi Su Xi odwiedził obecnego przeora klasztoru Shaolin, Shi Yongxin. Trzymając jego dłoń powiedział mu "Shaolin to Czan a nie Quan", co oznacza, że Shaolin to buddyzm Czan a nie sztuka walki.

Autor niniejszej książki nie zna się na buddyzmie Czan, ale powyższe słowa Wielkiego Mistrza Shi Su Xi interpretuje jako swoją misję propagowania czystej, prawdziwej tradycji klasztoru Shaolin, w tym w szczególności shaolińskiego qigongu i TMC (Tradycyjnej Medycyny Chińskiej).